

i stał się dotrwały”³². Do córki zaś pisał „tym listem napomniany, aby T. M. nikomu gwoli myśli swej, przeciwko wierze świętej nie odmieniała, jedno tak mocne i stałe w tem trwała, jako T. M. z młodości jest nauczona i wychowana”³³. Zdarzało się również, że sprzyjały one po latach różnowiercom, jak Zofia, czy Katarzyna Jagiellonka. Maksymilian Emanuel zarzucał swojej żonie właśnie brak pobożności, a szczególnie jej publicznych przejawów. Według tego co pisał do Marysieńki Sobieskiej dla jej córki ważniejsze były bale, na których bawiła się całe noce i dlatego nie miała sił rankiem iść do kościoła³⁴.

Następnym elementem była nauka języków. Uczyły się nasze królowny łaciny — znały ten język m.in. Elżbieta Łokietkówna, Jadwiga córka Kazimierza Jagiellończyka i Rakuszanki, córki Zygmunta Starego, wreszcie Teresa Kunegunda Sobieska; włoskiego — córki Bony; francuskiego — Teresa Kunegunda, niemieckiego — Jadwiga córka Elżbiety Rakuszanki, córki Bony. Nie znała tego języka Jadwiga margrabina brandenburska. Kiedy wyjeżdżała do męża jej ojciec król Zygmunt pełen troski o córkę prosił, „by małżonka jego mogła trzymać przy sobie ludzi obojej płci z ziomeków swoich mówiących jej językiem, dopóki się sama niemieckiego języka nie nauczy”³⁵, minęło kilka lat zanim opanowała ten język.

Niekiedy wynosiły z rodzinnego dworu zamiłowanie do lektury, świadczą o tym ich księgozbiory (córki Bony).

Obok tego zdobywały zapewne królowny umiejętności „czysto” kobiece — tkanie, wyszywanie itp.; wiadomo, że uczyły się tego córki Bony.

Wychowanie córek władców polskich nie odbiegało od ogólnie przyjętych kobiecych wzorców edukacyjnych. Uzupelnione było to po prostu spowodowane pochodzeniem i językiem narodowym obcych, ale niekiedy było to po prostu spowodowane pochodzeniem i językiem narodowym matki, która, rzecz zrozumiała, uczyła córki swej ojczystej mowy. Tak jak nie przywiązywano wagi do kształcenia dziewcząt, tak i w przypadku córek królewskich i książęcych ten element edukacji nie zawsze był doceniany. Starannie natomiast wychowywano dziewczęta pod względem religijnym i moralnym.

Artur Kijas

Poznań

Uczni wileńscy na Uniwersytecie Charkowskim w pierwszej połowie XIX wieku

Uniwersytet Charkowski, którego współzałożycielem i dobroczyńcą był Polak Seweryn Potocki, w swojej bogatej historii odnotował polskie nazwiska. Polacy byli zarówno profesorami, jak i studentami tego uniwersytetu. W pierwszym półwieczu jego istnienia dość liczną kategorię wśród profesorów i wykładowców stanowili uczni wileńscy.

³² A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie...*, s. 88.

³³ A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie...*, s. 88.

³⁴ M. Komarzyński, *Teresa Kunegunda...*, s. 66.

³⁵ A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie...*, s. 82.

Listę znakomitych profesorów, którzy na jakiś czas bądź na zawsze związali się z Charkowem, otwiera Ignacy Daniłowicz¹. Na Uniwersytecie Wileńskim zajmował się on głównie prawem litewskim oraz dziejami Wielkiego Księstwa. Wydalony z Wilna, dzięki zaangażowaniu Iwana Łobojki, który interweniował u ministra wyznań religijnych i oświaty Aleksandra Szyszkowa, trafił do Charkowa z roczną pensją 2 tys. rubli². Władimir Franczew cytuje fragment listu Daniłowicza do Lelewela z 28 stycznia 1825 r., w którym ten ostatni zawiadamiał: „Niewyczerpana dobroć Najjaśkawszego Monarchy zaleciła Ministrowi danie mi miejsca w Imperium i już jestem profesorem Dyplomacji lub Dyplomatyki w Charkowie, gdzie za kilka dni przez Moskwę, Tułę i Orel wybieram się”³. Z materiałów źródłowych wynika więc, że nominację otrzymał na profesora dyplomatyki w Katedrze Dyplomatyki i Ekonomii Politycznej⁴. Dopiero w następstwie interwencji u rektora i w Radzie Uniwersyteckiej powierzono mu Katedrę Prawa Rosyjskiego i Prowincjonalnego, obejmującego także przyłączone do Rosji ziemie polskie⁵. Był to obszar, na którym do 1840 r. obowiązywał *Statut litewski 1588 roku*.

Charków zrobił na Daniłowiczu nie najlepsze wrażenie⁶. Wiosenne roztopy spowodowały, że wkrótce po jego przybyciu miasto tonęło w błocie. W liście do Lelewela z 5 marca 1825 r. pisał: „Błotniste miasto tak dalece żadnych wygod nie dostarcza, że każdy żenić się musi albo być okradanym przez kucharkę, lokaja i furmana”⁷. Brak kwater skarbowych powodował ponadto, że życie przybysza narażone było na inne niewygody, jak choćby te związane z umeblowaniem i prowadzeniem własnego gospodarstwa. Zamieszkał na stacji za rzeką Łopanią, w domu dziekana Wydziału Fizyczno-Matematycznego, Wasyla Komliszyńskiego⁸. Znaczne odległości, nieregularna poczta oddalały nieco Daniłowicza od przyjaciół i ośrodków naukowych, z którymi, będąc w Wilnie, utrzymywał żywe kontakty. W liście z 6 czerwca 1825 r. usprawiedliwiał się: „(...) obróć proszę wszystką swą złość na nieregularne poczty, bom ja w tem nie winien”⁹.

Nieocenionym źródłem informacji o pobycie Daniłowicza w Charkowie są jego listy pisane do przyjaciół z czasów wileńskich, w których donosił o swoich planach naukowych, miejscowym uniwersytecie i jego profesorach, stanie oświaty w Charkowskim Okręgu Naukowym, a także o osobliwościach uniwersyteckiej biblioteki i gabinetu numizmatycznego. Ranga wileńskiego

¹ T. Turkowski, *Daniłowicz Ignacy*, w: PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 412-414; A. Čerkaš, *Daniłovič Ignatij*, w: *Russkij biografičeskij slovar'*, t. 6, Petersburg 1905, s. 72-76; D. Bagalej, N. Sumcov, V. Buzeskul, *Kratkij očerok istorii Char'kovskogo universiteta za pervye sto let (1805-1905)*, Char'kov 1906, s. 70-71; B. S. Popkov, *Daniłovič. Ignatij Nikolaevič*, w: *Slavjanovedenie v dorevoljucionnoj Rossii*, op. cit., s. 142. W biografii autor pisze, że profesorem Uniwersytetu Charkowskiego był on w latach 1825-1835, co jest zgodne z rzeczywistością, gdyż po przejściu do Petersburga zachował ten tytuł. Patrz także: V. S. Ikonnikov, *Biografičeskij slovar' profesorov i prepodavatelej Imperatorskogo Universiteta Sv. Vladimir*, Kiev 1884, s. 174-175 (obszerny i w miarę dokładny biogram); *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 4: *Oświecenie*, Warszawa 1966, s. 406-409; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, t. III Kraków 1900, s. 153-156; R. W. Wotołyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych*, Warszawa 1974, s. 323-325.

² Władimir Kozłow uważa, że na uniwersytecie w Charkowie znalazł się on w wyniku interwencji Nikołaja Rumiancewa. Patrz: V. P. Kozlov, *Kolumby rossijskich drevnostej*, Moskwa 1981, s. 33; V. A. Francev, *Pol'skoe slavjanovedenie konca XVIII i pervoj četverti XIX st.*, Praga 1906, *Priloženija*, s. LXXIX.

³ Tamże, s. LXXIX (odsyłacz).

⁴ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps. 1266, k. 46.

⁵ Tamże, k. 47: list do Lelewela z 6 VI 1825 r. Joanna Kuryto-Omelianuk pisze, że usunięty z Wilna przeniósł się „(...) do Uniwersytetu Charkowskiego na katedrę dyplomacji”, co jest nieścisłością. Patrz: J. Kuryto-Omelianuk, *Profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1803-1832*, Białystok 1993, s. 28.

⁶ Najtrudniejsze dla Daniłowicza były pierwsze miesiące pobytu w Charkowie. Znajduje to także odbicie w korespondencji Józefa Sękowskiego z Lelewelem. W liście z 1 (13) VII 1825 r. czytamy: „List od Daniły z Charkowa tu przyłączam; skarży się on, że mu nie odpisujesz”. Natomiast w liście z 11 (23) VIII tegoż roku Sękowski ponownie o tym pisze: „Posyłam ci list Daniłowicza, który się skarży, że mu nie odpisujesz, na Boga, bo on do rozpacy przychodzi i przeszlij list na moje ręce”. Patrz A. Jabłonowski, *Orientalista Sękowski w korespondencji z Lelewelem. Studium na tle listów orientalisty osnute*, w: A. Jabłonowski, *Pisma*, t. VII: *Rzeczy polskie*, Warszawa 1913, s. 126, 129.

⁷ Biblioteka PAN, rkps. 1266, k. 48.

⁸ Tamże, k. 48 v.

⁹ Tamże, k. 47.

uczonego była w Charkowie wysoka. W 1826 r. w Wilnie, przy finansowej pomocy Tytusa Działyńskiego, wydany został *Statut Kazimierza Jagiellończyka 1468 roku*¹⁰ (odnaleziony w bibliotece Nikołaja Rumiancewa w Moskwie), w rok później zaś *Latopisec Litwy i Kronika ruska*, wcześniej drukowany w „Dzienniku Wileńskim”¹¹. Wynikiem numizmatycznych zainteresowań Daniłowicza było sporządzenie katalogu medali i monet uniwersyteckiego gabinetu numizmatycznego, w którym zebrane zostały unikalne kolekcje: jedna подарowana uniwersytetowi przez Seweryna Potockiego, druga pochodząca ze zbioru książąt Radziwiłłów z Nieświeża, zrabowana przez armię Pawła Cziczagowa w czasie wojny 1812-1813 r., a następnie przekazana w darze uniwersytetowi. Książd prof. Bobrowski w liście do Lelewela z 15 maja 1826 r. informował „Daniłowicz pisał do mnie z Charkowa, że zdrow, ale nie zupełnie kontent ze swego położenia, chlubił się łaskawymi względami tamiecznego kuratora, który nawet przyjął na siebie odpowiedzialność za jego lekcje i włożył obowiązek opisania numizmatyki, będącej przy Charkowskim Uniwersytecie”¹². Z 5782 opisanych przez Daniłowicza medali i monet, 3500 (60,5%) było polskiego i litewskiego pochodzenia. Pokłosem numizmatycznych pasji Daniłowicza, rozbudzonych dopiero w Charkowie, był również artykuł w „Tygodniku Petersburskim” *O medalach radziwiłłowskich i o gabinecie nieświeżskim i charkowskim* do dzisiaj cytowany, i to nie tylko ze względów bibliograficznych¹³.

Wykłady z rosyjskiego prawa cywilnego i sądownictwa prowadził Daniłowicz według podręcznika Władimira Wieliaminowa-Ziernowa, uzupełnionego własnymi notatkami objaśniającymi odrębności ustaw w przyłączonych do Rosji guberniach i ziemiach. Prawo karne wykładał natomiast według własnych notatek¹⁴. Zajęcia w uniwersytecie nie były zbyt absorbujące, pochłaniały zaledwie cztery godziny tygodniowo¹⁵. Czas wolny, poza kontynuacją prac rozpoczętych w Wilnie, przetrzącał na lektury „(...) dorywcze prace nad *Dyplomatyką Magnickiego*”, tłumaczenie na język rosyjski *Statutów wiślickich* oraz doskonalenie języka rosyjskiego, w którym – jak pisał – „(...) zdaniem miejscowych chachłów (Małorusinów – przyp. A. K.) był nawet mocny”¹⁶. Miarą popularności Daniłowicza w Charkowie może być fakt, że dwukrotnie wybierano go na dziekana Wydziału Nauk Moralno-Politycznych¹⁷. Mimo krytycznych opinii o wielu

¹⁰ *Statut Kazimierza Jagiellończyka, pomnik najdawniejszych uchwał litewskich z XV wieku*, wynaleziony i drukiem ogłoszony, staraniem Ignacego Daniłowicza, profesora w Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim, Wilno 1826. Patrz: R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801 - 1830*, op. cit., s. 423 i n. Już na początku pobytu w Charkowie do „Dziennika Warszawskiego” wysłał on artykuł *Wiadomości o dziele K. Kałajdowicza* [winno być Kałajdowicza – przyp. A. K.] i *P. Strojewa opisującego rękopisma słowiańskie i ruskie w bibliotece hr. Tołstowa w Moskwie*, w: „Dziennik Warszawski” 1825, t. II, nr 7 (grudzień), s. 367 - 391. Na końcu artykułu znalazła się notka: „Pisałem w Charkowie d. 15 czerwca 1825”.

¹¹ *Latopisec Litwy i kronika ruska, z rękopismu sławiańskiego przepisane, z Wremiennika Sofijskiego pomnożone*, przypisami i objaśnieniami dla czytelników polskich potrzebnymi opatrzone, staraniem i pracą Ignacego Daniłowicza, profesora zwyczajnego w Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim, naprzód w „Dzienniku Wileńskim” r. (1823 i) 1824 częściami ogłoszone, a teraz w jedno zebrane, dokończone i przedrukowane, Wilno 1827, nakład i druk Antoniego Marcinińskiego. O okolicznościach odnalezienia i wydania *Latopisu* patrz: N. N. Ułaścik, *Wvedenie v izučenie belorusko-litovskogo letopisanija*, Moskwa 1985, s. 34 - 39, 42 - 45.

¹² V. A. Francev, *Pol'skoe slawjanovedenie*, op. cit., *Priloženija*, s. LXXXIII. Kuratorem Charkowskiego Okręgu Naukowego, o którym mowa w liście, był Aleksiej Perowski.

¹³ „Tygodnik Petersburski” 1830, nr 38, 24 IX, s. 310 - 312; nr 40, 8 X, s. 330 - 333; nr 41, 15 X, s. 342. Artykuł ten wyszedł także jako zwarty druk. O zainteresowaniach i pracach numizmatycznych Daniłowicza patrz także: Biblioteka PAN, rkps. 1266, k. 56 - 57, 72 i n., 79 i n. Bobrowskiego prosił Daniłowicz o „(...) instrukcję do czytania kufichich napisów na pieniądzach”. Patrz: V. A. Francev, *Pol'skoe slawjanovedenie*, op. cit., *Priloženija*, s. LXXXIII. Zob. również: S. I. Klimovs'kij, *Medal' Januša Radziwilla jak svidčennja pro seredn'ovičnij gerb Kiewa*, w: „Ukrains'kij Istoričnij Žurnal” 1992, nr 2, s. 40.

¹⁴ M. I. Sucholminov, *Issledowanija i stat'i po russkoj literaturie i prośweśčeniju*, SPb 1889, t. I, s. 235.

¹⁵ Biblioteka PAN, rkps. 1266, k. 47.

¹⁶ Tamże, k. 47 v, k. 52 v. Daniłowicz na tyle poznał język rosyjski, że mógł w tym języku prowadzić wykłady. Jednak jeszcze w 1829 r. korzystał z pomocy w korygowaniu swych pism urzędowych. Tamże, k. 81 - 82 v. Do tłumaczenia *Statutów wiślickich* zachęcał Daniłowicza Nikołaj Rumiancew. Patrz: V. A. Francev, *Pol'skoe slawjanovedenie*, op. cit., *Priloženija*, s. LXXXI.

¹⁷ D. Bagalej, *Opyt istorii Char'kovskogo universiteta*, t. II (s 1815 po 1835 god), Char'kov 1904, s. 360; A. Čerkas, *Daniłowić Ignatij*, op. cit., s. 73.

profesorach, którzy „(...) swe rzeczy zwyczajnie jak pacierz trzepią”, w uniwersytecie spotkał jednakże i ludzi interesujących¹⁸. Jeszcze w czerwcu 1825 r. donosił Lelewelewi: „Znalazłem kilku kolegów mniej egoizmem powodowanych, stądzą mi gorzkie chwile”¹⁹. Do charkowskich przyjaciół Daniłowicza zaliczyć można: Piotra Hułaka-Artemowskiego, Wasyla Komlisyńskiego, Jakowa Gromowa, Iwana Suchomlinowa i Andrzeja Dudrowicza. Z innych profesorów pozytywnie oceniał Iwana Kroneberga – „rosyjskiego Niemca”, który w uniwersytecie prowadził wykłady z historii starożytnego Rzymu, wiele miejsca poświęcając komentarzom pism Tacyty i Cycerona. „Zna on niemieckie uniwersytety – stwierdzał – ma o nich nieco czystsze od naszych kolegów wyobrażenie”²⁰. Za pośrednictwem Piotra Kōppena nawiązał znajomość z jego rodziną mieszkającą w Charkowie. W sierpniu 1825 r. Bobrowski informował bowiem Lelewela: „Jak się domyślam, kupidyń musiał trafić w serduszko naszego Ignasia, bo pisze: że na wdzięczną się et quidem nie szpetną siostrzyczkę czy matki, czy siostry Pana Kōppen każą mu zwracać oczy”²¹.

W grudniu 1825 r. odwiedził Daniłowicza Adam Mickiewicz, który w drodze z Odessy do Moskwy przejeżdżał przez Charków. Mimo znacznej odległości od Wilna, miasto to już w czasie studiów nie było mu obce. Wiedział, że w Charkowie istnieje Katedra Języka Polskiego zajmująca się nie tylko praktyczną nauką języka, ale i literaturą polską²². Polscy badacze czasów pobytu Mickiewicza w Rosji o wydarzeniu tym wspominają raczej incydentalnie²³. Fakt ten znany jest natomiast dość dobrze z literatury ukraińskiej, przede wszystkim zaś z prac Jeremija Ajzensztoka i Hryhorija Werwesa²⁴. Sam poeta w liście z Moskwy do Antoniego Edwarda Odyńca, datowanego na 22 lutego (6 marca) 1826 r., pisał: „Co się tyczy moich poezji drukowanych zaocznie, pierwszy raz ujrzałem je w Charkowie z niemałym gniewem”²⁵. Chodziło o wiersze Mickiewicza drukowane, jak się wydaje, bez jego wiedzy w „Dzienniku Warszawskim”, które mógł znaleźć w Charkowie tylko u Daniłowicza. Nie wykluczone, że będąc w tym mieście poeta odwiedził także i Hułaka-Artemowskiego. Nikołaj Sawicz, aktywny członek Bractwa Cyryla i Metodego, który przebywając

¹⁸ Biblioteka PAN, rkps. 1266, k. 60.

¹⁹ Tamże, k. 47.

²⁰ Tamże, k. 60. Iwan Kroneberg (1788-1838) urodzony w Moskwie, profesor i rektor Uniwersytetu Charkowskiego, filolog klasyczny, autor prac: *Ob obrazach i obyčajach drevnich rimljan (O życiu i obyczajach dawnych Rzymian)*, *Rimskije drevnosti (Rzymskie starożytności)*, a także słownika łacińsko-rosyjskiego. Patrz: M. I. Suchomlinov, *Issledowanija i stat'i po ruszskoj literaturie i prosveščeniu*, op. cit., t. I, s. 110-111. Jako o współpracowniku czasopisma „Moskowski Nabludatel” („Moskiewski Obserwator”) wspominał o nim Wissarion Bieliński w liście do Iwana Panajewa z 10 VIII 1838 r. Patrz: I. Panajew, *Wspomnienia literackie*, Warszawa 1955, przekład z ros. J. Dmochowska, s. 301; V. G. Belinskij *v vospominanijach sovremennikov*, Moskwa 1977, s. 189.

²¹ V. A. Francev, *Pol'skoe slavjanovedenie*, op. cit., *Priloženija*, s. LXXXI.

²² H. Werwes, *Tam, gdzie Ikwy srebrne fale płyną. Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 1972, s. 31. Po wyroku, jaki zapadł w procesie filaretów, rektor Uniwersytetu Wileńskiego Józef Twardowski w liście do Nikołaja Nowosilcowa z 24 IX 1824 r. pisał, że Józef Jeżowski i Mickiewicz ze względu na stan zdrowia wymagają łagodnego klimatu i prosił, aby zostali zatrudnieni w Liceum Odesskim lub też w Uniwersytecie Charkowskim. Podkreślał, że Mickiewicz jest dobrym pisarzem («un bon ecrivain polonais»), zaś w Uniwersytecie Charkowskim jest katedra literatury polskiej, w której byłby szczęśliwy, gdyby mógł pracować. Patrz: *Mickevič nakanune vosstanija dekabristov. Mickevič v Odessy*, w: *Literaturnoe nasledstvo. Dekabristy-literatory II*, t. 60, kn. 1, Moskwa 1956, s. 419. Katedra języka i literatury polskiej w Uniwersytecie Charkowskim istniała do 1831 r., kiedy to w wyniku represji popowstaniowych decyzją kuratora Charkowskiego Okręgu Naukowego Władimira Filatiewa została zlikwidowana. Patrz: D. I. Bagalej, N. F. Sumcov, V. P. Buzeskul, *Kratkij očerck istorii Char'kovskogo universiteta za pervye sto let ego suščestvovanija (1805-1905)*, Char'kov 1906, s. 70.

²³ W. Mickiewicz, *Żywoć Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materiałów oraz z własnych wspomnień opowiedział Władysław Mickiewicz*, Poznań 1890, t. I, s. 221-222; L. Gomolicki, *Dziennik pobytu Adama Mickiewicza w Rosji 1824-1829*, Warszawa 1949, s. 107. O fakcie pobytu Mickiewicza w Charkowie brak wiadomości u S. Fiszmana, *Mickiewicz w Rosji. Z archiwów, muzeów, bibliotek Moskwy i Leningradu*, Warszawa 1949.

²⁴ I. Ja Ajzenštok, *Do perebuwannja Mickeviča na Ukraini (Adam Mickievič i P. Gulak-Artemovs'kij)*, w: *Mižslojans'ki literaturni vzaemini (zb. stat.)*, Kiiv 1958, s. 99i n.; H. Verves, *Adam Mickevič v ukrains'kij literaturi*, Kiiv 1955, s. 57.

²⁵ A. Mickiewicz, *Dziela* t. XIV: *Listy. Część I*, Warszawa 1953, s. 258.

w Paryżu przekazał Mickiewiczowi egzemplarz *Kobzarza* Tarasa Szewczenki, utrzymywał, że po raz pierwszy spotkał go w charkowskim mieszkaniu Hułaka-Artemowskiego²⁶.

Dużą zasługą Daniłowicza było też spopularyzowanie w Uniwersytecie Charkowskim dorobku naukowego Lelewela. Daniłowicz należał nie tylko do przyjaciół wybitnego historyka, ale był również wielbiicielem jego talentu. W liście do Lelewela z 21 lutego 1826 r. nadmieniał: „Z niecierpliwością książę bibliograficznych wyglądam”²⁷. Nieomal dwa lata później informował go, że prosił Zawadzkiego (chodzi o znanego księgarza wileńskiego Józefa Zawadzkiego – przyp. A. K.), aby ten prace Lelewela przesał do Charkowa²⁸. Rezultatem tych zabiegów był wybór Lelewela 31 października 1828 r. na honorowego członka Towarzystwa Nauk przy Uniwersytecie Charkowskim²⁹. Lelewel nigdy Charkowa nie odwiedził, jednakże z uczonymi charkowskimi i z biblioteką uniwersytecką musiał mieć kontakty, gdyż po wielu latach w liście do Seweryna Gałęzowskiego, zamieszkałego w Paryżu, wspominał: „Z moich zaś z zakładami naukowymi relacji albo wcale mię nie naglących, albo nic nie wymagających mogą się liczyć następujące: biblioteki uniwersytetu Moskwy i Charkowa, bo z tymi uniwersytetami braterskie były stosunki”³⁰.

Zasługi Daniłowicza w propagowaniu polskiego dorobku naukowego tak w Charkowie, jak i w Petersburgu i Moskwie, były niemałe. W ich uznaniu Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w styczniu 1829 r. powołało go na swego członka³¹. Drugą dziedziną, która przyniosła mu uznanie nie tylko współczesnych, stała się problematyka litewsko-ruska. W sprawach tych w sposób kompetentny wielokrotnie zabierał głos na łamach czasopism rosyjskich i polskich. Z momentem przejścia Daniłowicza do Petersburga do II Wydziału Kancelarii Cesarskiej, Uniwersytet Charkowski utracił wartościowego uczonego i nauczyciela³².

Dość nieoczekiwanie w Charkowie znalazł się również mineralog, zoolog i podróżnik Jan Krynicki, uczeń Ludwika Bojanusa i Stanisława Bonifacego Jundziłła, pomocnik Józefa Jundziłła w naukowej wyprawie zorganizowanej latem 1821 r. na trasie od Wilna, poprzez Kowno, wzdłuż doliny Wilii i dalej ku morzu aż do Poługi³³. Związany z filaretami, w październiku 1823 r. wraz z innymi aresztowany, dekretem z 14 sierpnia 1824 r. administracyjnie zesłany został w głąb Rosji³⁴. Staraniem prorektora Uniwersytetu Charkowskiego, Andrzeja Dudrovicia, w 1825 r.

²⁶ „Kiewska Starina” 1904, nr 2, s. 235-236 (nekrolog Nikołaja Sawicza).

²⁷ Biblioteka PAN, rkps. 1266, k. 54. *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 1-2 ukazało się w Wilnie w roku 1823-1826.

²⁸ Tamże, k. 76; list z 28 I 1828 r.

²⁹ *Učenyje obščestwa i učebno-uspomagatel'nye učređenija Char'kovskogo universiteta (1805-1905)*, Char'kov 1911, s. 216; J. Lelewel, *Materiały autobiograficzne*, w: J. Lelewel, *Dziela*, t. I, Warszawa 1957, s. 66. Borys Popkov pisze, że członkiem Towarzystwa został dopiero w styczniu 1829 r., co jest błędem. Patrz: B. S. Popkov, *Pol'skij učenyj i revolucijoner Ioachim Lelelew'. Russkaja problematyka i kontakty*, Moskwa 1974, s. 54; tenże: *I. Lelelew' i Ukraina*, w: „Voprosy Istorii Slavian”, Voroneż 1977, wyp. 5.

³⁰ *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wyd. H. Więckowska, t. IV, Wrocław-Kraków 1954, list nr 988 (z 7 VI 1850 r.) s. 66.

³¹ Biblioteka PAN, rkps. 1266, k. 77-78, 81-84; A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*, ks. III: *Ostatnie lata 1828-1830*, Kraków-Warszawa 1905, s. 271, 483-484 (list Daniłowicza do Lelewela z 25 XII 1829 r. z podziękowaniem za wybór).

³² W 1828 r. w prasie polskiej i rosyjskiej ogłoszono konkurs na obsadę katedry prawa krajowego w Uniwersytecie Wileńskim, którą po opuszczeniu w 1824 r. przez Daniłowicza zajął mgr Aleksander Kurowicki. Do konkursu stanął także przebywający w Charkowie Daniłowicz, który go wygrał. Bobrowski w liście do Lelewela pisał nawet: „(...) że się nadarza (...) okoliczność sprowadzenia Ignacego ze stolicy Chachtów do stolicy Jagiełłów”. Patrz: A. V. Francev, *Pol'skoe slawjanovedenie*, op. cit., *Priloženija* s. LXXXVII: list z października 1829 r., wobec zatrudnienia Daniłowicza w pracy nad *Statutem litewskim* w Petersburgu Kurowicki pozostał na katedrze w Wilnie. Patrz: R. W. Wotoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych*, op. cit., s. 427.

³³ J. Jundziłł, *Raport (...)* z podróży botanicznej po gubernii wileńskiej, w: „Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński” 1822, t. 2, nr 2, s. 307-311 (trasa podróży), nr 3, s. 438-446, nr 4, s. 574-587 (rezultaty podróży); *Wkład wileńskiego ośrodka naukowego w przyrodnicze poznanie kraju (1781-1842)*. Praca zbiorowa pod red. J. Babicza i W. Grębeckiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1988, s. 66, 241, 252.

³⁴ *Archiwum Filomatów*, Cz. II: *Materiały do historii Towarzystwa Filomatów*, t. III, wyd. S. Pietrasz-kiewiczówna, Kraków 1934, s. 405, 458-459, 475-476, 494-495. Minister Aleksander Szyszczkow w swym raporcie

powołano go na wykładowcę mineralogii w Charkowie³⁵. Szybko awansował: w 1826 r. został adiunktem, w 1828 — profesorem nadzwyczajnym, a w 1834 — profesorem zwyczajnym³⁶. Uporządkował i skatalogował gabinet mineralogiczny. „Zasługa Krynickiego dla Charkowskiego Uniwersytetu — pisał Antoni Stanisławski — w szczególności zależy na uporządkowaniu, a raczej na utworzeniu gabinetu mineralogicznego i zoologicznego. Zaraz po przybyciu jego do Charkowa, przyjąwszy w zawiadywanie swoje tak zwane muzeum mineralogiczne, znalazł je Krynicki w opłakanym nieładzie. Pracując cały rok z nadzwyczajną pilnością, opisał z górą 7000 przedmiotów wchodzących w skład tego muzeum i rozłożył je według systematu Wernera. Systematyczny ten katalog, mnóstwem objaśnień Krynickiego bogaty, zawiera się w dwóch ogromnych księgach in folio i przechowuje się po dziś dzień w gabinecie mineralogicznym”³⁷. Od śmierci prof. François de Lavigne’a (zm. w 1826 r.) wykladał również zoologię i zarządzał gabinetem zoologicznym, który dzięki niemu właściwie dopiero w uniwersytecie powstał. Dla jego wzbogacenia prowadził intensywne poszukiwania w południowej Rosji, nawiązał też kontakty z wieloma zoologami w Europie i wymieniał z nimi ciekawsze okazy. Tatiana Passek, żona Wadima Passka, znanego historyka i etnografa, przyjaciela Aleksandra Hercena z czasów uniwersyteckich, wspomina, że: „Ze szczególnym zainteresowaniem badał pajęczaki i posiadał znaczącą ich kolekcję w szklanych stojakach”³⁸. Krynicki związał się z Charkowem na trwałe. Posiadał dom z niedużym ogrodem. Jedno z pomieszczeń oficyny wynajmował studentowi Wydziału Lekarskiego, Iwanowi Kaliniczenko, znanemu później w mieście lekarzowi i profesorowi Uniwersytetu Charkowskiego³⁹.

Krynicki pozostawił publikacje w językach: polskich, łacińskim, francuskim oraz w rosyjskim⁴⁰. W 1828 r. opublikował *Spis celniejszych owadów zebranych w okolicach Charkowa i Odessy*, opisał też mięczaki Ukrainy⁴¹. Korespondował z wybitnymi przyrodnikami pochodzenia niemieckiego pracującymi w Rosji: Gorchelfem Fischerem von Waldheimem i Edwardem Karolem Eichwaldem⁴².

z 16 (28) XI 1824 r. złożonym w sprawie filaretów Aleksandrowi I pisał, że Krynicki z powodu gruntownej znajomości historii naturalnej chciałby pracować w ogrodzie botanicznym. Patrz: L. Gomolicki, *Dziennik pobytu Adama Mickiewicza w Rosji*, op. cit., s. 14-15.

³⁵ M. I. Suchomlinow, *Issledowanija i stat'i po russkoj literaturze i prosweščeniu*, op. cit., r. I, s. 236.

³⁶ D. I. Bagalej, *Opyt istorii Char'kowskogo universiteta*, op. cit., t. II, s. 300, 328, 353, 424, 441, 459-466 i in.; M. A. Maksimowicz, *Ob učenych trudach prof. zoologii i mineralogii w Char'kowskom universitecie I. A. Krynickiego*, w: „Učenyje zapiski Moskovskogo universiteta” 1833, t. I, s. 710-712; T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, w: „Znicz” *Kalendarz informacyjny z dzialem literackim na rok zwyczajny 1905* [R. 1], Moskwa: Nakładem Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, s. 78-79; Z. Kosiek, *Krynicki Jan*, w: PSB, t. XV, Wrocław — Warszawa — Kraków 1970, s. 462-463; B. Z. [Barbara Zielińska], *Krynicki Jan*, w: *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 303.

³⁷ A. Stanisławski, *Życiorysy. Wspomnienia o profesorach Polakach w Uniwersytecie Charkowskim. I. Śp. Jan Krynicki*, w: „Gazeta Codzienna” 1860, nr 175, s. 4.

³⁸ T. P. Passek, *Iz dal'nych let. Wspominanija*, t. II. Moskwa 1963, s. 200.

³⁹ Tamże, s. 201. Po śmierci Krynickiego Iwan Kaliniczenko opublikował trzy krótkie artykuły poświęcone jego życiu i działalności, w których wymienił także ważniejsze prace zmarłego. Patrz: „Żurnal Ministerstwa Narodnego Proswieščenia” 1839, *Priwawlenie*, s. 18-24; „Bulletin de la Société Impériale des Naturalistes de Mascou” 1939, nr 12, s. 25-33 oraz „Tygodnik Petersburski” R. X, 1839, nr 37, s. 209-211. Iwan Kaliniczenko (1805-1876), lekarz, od 1840 r. profesor zwyczajny Uniwersytetu Charkowskiego, autor haseł z botaniki, medycyny i mineralogii do *Encyklopedycznego leksykonu*. Patrz: „Żurnal Ministerstwa Narodnego Proswieščenia” 1840, nr 1 (genwar'), otd. III, s. 12-13, nr 6 (jun'), otd. I, s. 178. O Kaliniczenko patrz także: L. Ničpaevskij, *Vospominanija. O Char'kowskom universitecie. 1823-1829 gody*, w: „Russkaja Starina” 1907, t. 131, kn VIII (avgust), s. 399-400.

⁴⁰ Dorobek Krynickiego obejmuje 30 prac, z których 11 pozostało w rękopisie. Za A. Stanisławskim („Gazeta Codzienna” 1860, nr 176) tytuły ważniejszych prac wymienia Róźiewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725-1918)*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1984, s. 238.

⁴¹ *Historia nauki polskiej*, t. III, 1795-1862, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1977, s. 510, 511, 517.

⁴² Gorchelf Fischer von Waldheim (1771-1853), przyrodnik, mineralog i paleontolog. Przyjaciel Aleksandra Humboldta, Józefa Franka, George'a Cuviera i wielu innych znanych przyrodników przełomu XVIII/XIX w. Profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, współorganizator Towarzystwa Badaczy Natury w Moskwie. Członek

W 1835 r. odbył podróż naukową na Kaukaz i nad brzegi mórz: Czarnego i Kaspijskiego. Oprócz badań przyrodniczych powierzono mu misję wizytowania szkół na Kaukazie, podlegających Charkowskiemu Okręgowi Naukowemu. W drodze powrotnej zachorował i po blisko czteroletniej chorobie zmarł 12 (24) września 1838 r. w Georgijewsku.

Poza działalnością naukową wielką pasją Krynickiego, o której wspomina Tatiana Passek, były polowania⁴³. Odnośnie ich Stanisławski pisał: „(...) można powiedzieć, że je lubił namiętnie, chociaż w zabawce tej nie tyle chodziło mu o zwierzynę, ile o badanie życia i skłonności zwierząt i ptaków oraz o skompletowanie zoologicznego zbioru”⁴⁴.

Jan Krynicki, pracując w Uniwersytecie Charkowskim, nie zapomniał o przyjaciółach z czasów wileńskich. Utrzymywał również kontakty z niewielką grupą Polaków mieszkających wówczas w Charkowie. Nigdy nie zerwał związków z polskością. Pochowany został w Charkowie na niezachowanym do dzisiaj cmentarzu katolickim. Tymczasem w drugiej połowie XIX w. zaczęło się zawłaszczanie go przez naukę rosyjską. Zapomniano o jego polskim pochodzeniu. Informacje encyklopedyczne umieszczały go pod hasłem *Iwan Andriejewicz Krinickij*, sugerując jego rosyjskie pochodzenie⁴⁵.

Nie udało się natomiast związać z Charkowem innemu filarecie – Józefowi Jeżowskiemu (uczniowi Ernesta Grodka), który skazany na osiedlenie w oddalonych od Polski guberniach, do Rosji wyjechał w końcu października 1824 r. wraz z Franciszkiem Malewskim, Janem Sobolewskim i Adamem Mickiewiczem⁴⁶. Przebywając w Odessie, czynił starania o zatrudnienie go w Uniwersytecie Charkowskim. Etatu jednak nie otrzymał. Charkowska klatyka obsadzona była w tym czasie przez profesorów Wasyla Dżunkowskiego i Iwana Kroneberga oraz Polaka Pawła Kunickiego (adiunkta od 1820 r.)⁴⁷. W liście do Onufrego Pietraszkiewicza z 1 (13) maja 1825 r. tłumaczył: „Otrzymałem od Krynickiego na list mój odpowiedź, w której donosi, że w Charkowie wcale wakansów nie ma, że wiele jest niedogodności, radzą oba (Jan Krynicki i Ignacy Daniłowicz), aby się trzymać literatury greckiej w Moskwie”⁴⁸. Po dwóch latach pracy w Moskwie w charakterze nauczyciela języków klasycznych w gimnazjum ponowił prośbę dotyczącą zaangażowania w Charkowie. W grudniu 1827 r. informował Lelewela o możliwości zatrudnienia go jako adiunkta w Katedrze Literatury Greckiej w tamtejszym uniwersytecie⁴⁹. Propozycja okazała się jednak

honorowy Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie (1822), członek korespondent Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1830). Patrz: „Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński”, t. II, Wilno 1822, nr 4 s. 678; *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 8, Warszawa 1861, s. 939-940.

Edward Karol Eichwald (1795-1876), przyrodnik i podróżnik, urodził się w Mitawie w rodzinie kurlandzkiej szlacheckiego pochodzenia. Doktoryzował się w 1819 r. w Wilnie na podstawie pracy z ichtologii. W latach 1823-1826 kierował katedrą anatomii porównawczej na Uniwersytecie Kazańskim. Od 1827 r. aż do zamknięcia uniwersytetu profesor katedry zoologii w Wilnie. Patrz: PSB, t. VI, Kraków 1948, s. 210-211.

⁴³ T. P. Passek, *Iz dal'nych let*, op. cit., t. II, s. 200.

⁴⁴ A. Stanisławski, *Życiorysy. Wspomnienia o profesorach Polakach w Uniwersytecie Charkowskim*, op. cit., nr 176, s. 4.

⁴⁵ *Krinickij Ivan Andrejevič*, w: *Russkij biografičeskij slovar'*, t. 9, SPb 1903, s. 443-444. Patrz także: Heleniusz [Eustachy Antoni Iwanowski], *Wspomnienia polskich czasów dawnych i późniejszych*, Lwów 1894, t. II, s. 233. Oceny postawy Krynickiego w literaturze rosyjskiej są pozytywne. Do odosobnionych należy opinia Niczpajewskiego, w latach 1823-1829 studenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Charkowskiego, który w swych wspomnieniach zanotował: „Katedrę mineralogii po Taubergu zajął przysłany z Uniwersytetu Wileńskiego adiunkt Krynicki, człowiek, jak się okazało, o ponurym nastroju, zawsze posepnny, choć jeszcze nie był stary”. Patrz: L. Ničpaevskij, *Vospominanija o Char'kovskom universite. 1823-1829 gody*, op. cit., s. 381.

⁴⁶ *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*, t. 1: *Lata 1798-1824*, op. cit., s. 482-483.

⁴⁷ M. I. Suchomlinov, *Issledovanija i stat'i po russkoj literature i prosvieščeniju*, op. cit., t. I, s. 237. Patrz także: J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, t. II, Kraków 1899-1900, s. 814.

⁴⁸ *Archiwum Filimatów*, t. I: *Na zesłaniu*, pod red. Cz. Zgorzelskiego, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 87. W liście do Pietraszkiewicza wystanym w miesiąc później, 12 (24) VI 1825 r. pisał: „Ja, otrzymawszy wiadomość, że w Charkowie nie ma dla mnie stosownego placu, w Moskwie zaś jest wakans, podałem w drugiej połowie przeszłego miesiąca prośbę do Ministra, prosząc go, aby mnie z woli własnej positive naznaczył nauczycielem greckiej literatury w Moskwie i wyraziłem takiej prośby powody”; tamże, s. 95.

⁴⁹ Biblioteka Jagiellońska, rkps 4435, vol. 2, k. 90.

ponownie nierealna. Z materiałów zebranych przez Wiktora Hahna wynika, że w połowie lat trzydziestych XIX w. ubiegał się on w Charkowie o profesurę, lecz również bez powodzenia⁵⁰.

Niektórzy z autorów, głównie Polacy, do profesorów charkowskich polskiego pochodzenia zaliczają także Andrzeja Dudrowicza, ucznia Johanna Schada, który w uniwersytecie przez kilkanaście lat wykładał logikę, etykę i historię filozofii⁵¹. Teodor Lipiński, autor pracy *Polacy w Charkowie* wspominał, że jednym z pierwszych polskich osiedleńców w tym mieście był: „(...) profesor i rektor Uniwersytetu Charkowskiego Andrzej Dudrowicz (1783 - 1830)”⁵². Za Lipińskim wiadomość tę powtórzył Zygmunt Łukawski⁵³. Jerzy Rózewicz wymienił go wśród Polaków, dodając jednak, że być może z pochodzenia był Serbem⁵⁴. Andrzej Dudrowicz, sprowadzony do Charkowa w 1812 r. przez Stojkovicia, rzeczywiście był Serbem⁵⁵. Życzliwy stosunek do Polaków, zwłaszcza do Danitowicza, z którym był zaprzyjaźniony, później zaś do Krynickiego, spowodował, że kojarzono go z Polakami. Dodatkowym argumentem na rzecz identyfikacji Dudrowicza z nacją polską był fakt, że to dzięki jego staraniom w Charkowie powstał pierwszy kościół katolicki, później zaś katolicka parafia⁵⁶.

Druga, liczebnie większa grupa uczonych Polaków pojawiła się w Charkowie w latach trzydziestych XIX w. już po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego. Do najbardziej znanych, którzy w Uniwersytecie Charkowskim chlubnie kontynuowali tradycje wileńskiej wszechnicy, należeli Alfons Walicki i Aleksander Mickiewicz.

Alfons Walicki, który przez blisko 23 lata jako profesor zwyczajny kierował w Charkowie Katedrą Języka i Literatury Greckiej, był uczniem Ernesta Grodka⁵⁷. Niezwykle zdolny, będąc kandydatem filozofii, w 1828 r. wyprawiony został do Petersburga, gdzie w Akademii Nauk złożył egzamin konkursowy. Skierowany do tzw. Instytutu Profesorskiego przy uniwersytecie w Dorpacie, pogłębił znajomość świata starożytnego⁵⁸. W 1833 r. uzyskał stopień doktora filozofii i jako stypendysta ministerialny wysłany został na dwa lata do Berlina⁵⁹. Po ukończeniu stażu skierowany do Charkowa stał się wkrótce ozdobą charkowskiej humanistyki⁶⁰. „Śród ówczesnych

⁵⁰ W. Hahn, *Józef Jeżowski w Rosji (1824 - 1855)*, w: Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III - 82 (materiały W. Hahna), j. 14.

⁵¹ M. I. Suchomlinov, *Issledowanija i stat'i po russkoj literature i prosweščeniju*, t. I, op. cit., s. 235.

⁵² L. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, op. cit., s. 78.

⁵³ Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863 - 1914*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978, s. 41, 180.

⁵⁴ J. Rózewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*, op. cit., s. 237.

⁵⁵ A. P. Bażova, *Russko-jugoslawjanskie otnošenija wo wtoroj polowine XVIII w.*, Moskwa 1982, s. 198.

⁵⁶ Kościół katolicki w Charkowie erygowany został w końcu lat dwudziestych XIX w. Lipiński wspomina, że było to efektem zabiegów u metropolity Kaspra Kazimierza Cieszowskiego. Metropolita mohylewskim został on w 1828 r. Patrz: T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, op. cit., s. 78; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 39 - 40.

⁵⁷ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579 - 1831)*, t. III, Kraków 1899 - 1900, s. 491. R. W. Wołoszyński zaliczał go do pokolenia ostatnich „pofilareckich” absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego. Patrz: R. W. Wołoszyński, *Polacy w Rosji 1801 - 1830*, Warszawa 1984, s. 122.

⁵⁸ Utworzonemu w 1827 r. przy uniwersytecie w Dorpacie Instytutowi Profesorskiemu powierzono kształcenie spośród absolwentów uniwersytetów rosyjskich specjalistów w zakresie antyku. Program studiów przewidywał staż zagraniczny w jednym z liczących się ośrodków badań nad starożytnością, najczęściej na terenie Niemiec. Patrz: *Istoriografija antičnoj istorii*, red. V. I. Kuziżčhin, Moskwa 1980, s. 75. *Historia nauki polskiej*, op. cit., t. III, s. 179 błędnie podaje, iż do Dorpatu trafił po likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego. W rzeczywistości znalazł się tam znacznie wcześniej.

⁵⁹ Edward Czapski wspomina, że w latach 1833 - 1840 na Uniwersytecie Berlińskim liczba Polaków dochodziła do 200., wśród których „znakomici zdolnością (...) byli: Alfons Walicki, następnie dziekan fakultetu filologicznego na Uniwersytecie Charkowskim, autor doskonały, tłumacz *Fausta* i nieodłączny jego towarzysz Iwanowski (chodzi o Ignacego Iwanowskiego, 1807 - 1886, profesora prawa międzynarodowego - przyp. A. K.), profesor Uniwersytetu Petersburskiego i Liceum”; Patrz: E. Czapski, *Pamiętnik Sibiraka*, Z przedmową S. Vincenza, rękopis opracowała M. Czapska i B. Świdarski, Londyn 1964, s. 50.

⁶⁰ Walicki Alfons (1808 - 1858), w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 9: *Romantyzm*, Warszawa 1972, s. 265 - 267; *Bol'saja encyklopedija*, pod red. S. N. Jużakowa i P. N. Miljukowa, t. IV, SPb 1902, s. 329; *Biografičeskij slovar' profesorow Char'kovskogo universiteta*, čast' 1: *Istoriko-filologičeskij fakul'tet*, pod red. M. Chalanskogo i D. Bagaleja, Char'kov 1908, s. 18 - 19, 25, 31, 35, 66, 168; Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji*

profesorów Uniwersytetu Charkowskiego – pisał Lipiński – jaśniał tysiącem zalet i nader chlubną po sobie pozostawił sławę”⁶¹.

Do czasu opanowania języka rosyjskiego wykładał po łacinie. Był nie tylko wybitnym uczyonym, ale i tłumaczem. Oprócz przekładów autorów starożytnych, między innymi Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa, przetłumaczył na język polski *Fausta* część 1. oraz fragmenty *Sagi o Frithjofie* Esaiasa Tegnëra. W 1848 r. w Charkowie ukazała się *Cyropedia* Ksenofonta (dzieło o wychowaniu Cyrusa), z uwagami rosyjskimi i słownikiem greckim. W piśmiennictwie polskim zapisał się również jako autor romantycznej tragedii *Zbigniew*, nie wydanej drukiem, której jedynie część 1. zachowała się w zbiorach Biblioteki Narodowej⁶².

Michaił de Poulé, wymieniając trzech profesorów Uniwersytetu Charkowskiego cieszących się dużą popularnością i autorytetem w latach trzydziestych-czterdziestych XIX w.: historyka Michaiła Łunina, filologa Alfonsa Walickiego i Tichona Stiepanowa z Wydziału Prawa⁶³, dodaje, że „Walicki był bardziej lubiany niż Łunin. Ustawicznie oblegały go rzesze studentów, z którymi życzliwie rozmawiał i witał się, gdy tymczasem z Łuninem studenci spotykali się niechętnie – a to z powodu braku oryginalności. Łunin nie lubił, by mu się kłaniano i sam nigdy nie zdejmował swojego okrągłego czarnego kapelusza, odpowiadając skinieniem głowy na ukłony studentów i, mimo prośb profesora, nie przestających, według rosyjskiego zwyczaju, zdejmować przed nim swoje czapki. Walicki zawsze okazywał się najbardziej aktywnym pomocnikiem w potrzebach studentów, najbardziej energicznym obrońcą w ich niedolach i zmartwieniach”⁶⁴. Uczeń i wielbiciel Łunina, Kostomarow, wypowiedział się w duchu podobnym, odnotowując: „Walicki wywarł na mnie nieco mniejszy wpływ niż Łunin, gdyż nie miałem ani właściwego przygotowania, ani też specjalnej motywacji, aby wybrać literaturę grecką i starożytność jako specjalizację; ale uczęszczałem na jego wykłady z dużą radością. Odnotujmy, że Walicki posiadał wspaniały dar wymowy i był w ogóle w przedstawianiu swego przedmiotu znacznie żywszy od Łunina”⁶⁵.

O Walickim w Charkowie krążyło wiele anegdot. Opowiadano na przykład, że gdy przez Charków przejeżdżał znany uczyony francuski baron de Barante, który zwiedzając uniwersytet zapragnął posłuchać wykładu, zaprowadzono go do audytorium, gdzie prowadził zajęcia Walicki. Po wejściu gościa na salę, profesor, przerywając swój wykład, po łacinie zaczął mówić o zasługach uczonych francuskich w badaniach starożytności klasycznych. Improwizacja oczarowała Francuza,

1863-1914, op. cit., s. 180. Obszerniejszy biogram Alfonsa Walickiego opracował Polak Edmund Liwski, w latach 1845-1851 student historii Uniwersytetu Charkowskiego. W czasie studiów uczęszczał on na wykłady Walickiego, był u niego w domu. Na cmentarzu nad grobem Walickiego wygłosił mowę pożegnalną. Biogram nie został nigdzie opublikowany. Pozostaje on w rękopiśmiennej spuściźnie po Liwskim. Patrz: Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 6610.

⁶¹ T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, op. cit., s. 79.

⁶² M. Hłyń, *Czasy piastowskie w literaturze pięknej romantyzmu*, Poznań 1991 (maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Strzelczyka), s. 299-301.

⁶³ Michaił Łunin (1809-1844), profesor historii powszechnej, dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Charkowskiego. Studiował w Dorpacie, gdzie w 1832 r. obronił pracę doktorską z filozofii. Artykuły z historii starożytnego Rzymu i historiografii Wschodu publikował w „*Żurnale Ministerstwa Narodnego Proświeśczenia*” i w „*Moskvitianinie*”. Wykłady jego cieszyły się znaczną popularnością. Edward Czapski, który uczęszczał na nie na początku lat czterdziestych XIX w. pisał: „(...) że bardzo szczegółowo opowiadał dzieje nowożytne, konkluzji nie wyciągając żadnych, ani nawet naprowadzał słuchaczy na ogólne poglądy w jakimkolwiek kierunku”; patrz: E. Czapski, *Pamiętniki Sibiraka*, op. cit., s. 69. Tichon Stiepanow (1795-1847), profesor ekonomii politycznej. W 1824 r. obronił pracę magisterską na temat równowagi politycznej (*O političeskom ravnovesii*). Autor wielu artykułów z ekonomii i filozofii drukowanych w periodykach lat czterdziestych XIX w. W 1869 r. profesorem zoologii Uniwersytetu Charkowskiego został jego syn Paweł.

⁶⁴ M. de Pule, *Char'kovskij universitet i D. I. Kačenovskij. Kul'turnyj očerk i vospominanija iz 40-ch godov*, w: „*Vestnik Evropy*” 1874, nr 1, s. 95; tenże, w przekładzie na język polski (tekst nieco zmieniony) w „*Bibliotece Warszawskiej*” 1874, t. IV, s. 484.

⁶⁵ N. I. Kostomarov, *Istoričeskie proizvedenija. Avtobiografija*, 2-e izd., Kiev 1990, s. 442. „Walicki – pisał Czapski – świetnie bardzo wykładał literaturę grecką, oprócz tekstu poety albo historyka, nigdy nic innego nie miał pod ręką na katedrze. Lubiany był powszechnie przez młodzież, którą uczył i ożywiał, nie troszcząc się nigdy o czolobitność słuchaczy”; patrz: E. Czapski, *Pamiętniki Sibiraka*, op. cit., s. 70.

umacniając popularność Walickiego w środowisku uniwersyteckim⁶⁶. Głośna była także wizyta w Charkowie Wissariona Bielińskiego, który o Walickim miał powiedzieć, że jest „gwiazdą pierwszej wielkości”⁶⁷.

W 1855 r. przypadało stulecie istnienia Uniwersytetu Moskiewskiego. Na uroczystościach tych Uniwersytet Charkowski reprezentowali profesorowie: Wasyl Łapszyn oraz Alfons Walicki. „Rada Uniwersytetu – wspominał Łapszyn – nie zatroszczyła się, aby przygotować odpowiednie pozdrowienie we właściwej, odpowiadającej uroczystościom formie, tak jak to było w zwyczaju. Wręczono nam pakiet zwykłych pism w przeddzień wyjazdu. Nie było czasu powiedzieć, że tak się nie godzi”⁶⁸. Po przejeździe do Moskwy Łapszyn i Walicki postanowili, aby mowę na cześć dostojnego jubilata wygłosić po łacinie. Niecodzienną świętą i odpowiadającą dostojństwu mowa wygłoszona przez „(...) profesora Walickiego dzwicznym głosem, słyszalnym przez licznie zgromadzone gremium wywarła ogromne wrażenie. Rozgwar na następnych spotkaniach i po całej Moskwie pochlebny opinią nagradzał mowę”⁶⁹.

Podobnie jak i inni profesorowie przybysze, Walicki osiadł w Charkowie na stałe. W 1837 r. ożenił się z Emilią Rozenówną, z którą miał sześcioro dzieci⁷⁰. Utrzymywał pensjonat dla studentów, który przynosił mu pewien dochód. Lubił towarzystwo, żywą rozmowę, zabawę⁷¹. Zmarł w pełni sił twórczych 12 (24) października 1858 r. Wiadomości o jego śmierci ukazały się nie tylko w prasie rosyjskojęzycznej, ale i w czasopiśmie Królestwa Polskiego⁷². W nekrologu zamieszczonym w „Przeglądzie Poznańskim” czytamy: „Kochano go i szanowano powszechnie, bo przymiotom jego jako człowieka naukowego odpowiadały przymioty serca. Zgon też jego rzucił

⁶⁶ M. de Pule, *Char'kovskij universitet i D. I. Kačenovskij* op. cit., s. 95-96. Guillaume – Prosper Brugière de Barante (1782-1866), historyk, krytyk literacki, dyplomata, autor licznych dzieł, wśród których szczególną poczytnością cieszyła się *Historie de ducs de Bourgogne de la maison de Valois*, t. 1-8, Paris 1824-1826. W latach 1835-1841 ambasador francuski przy dworze Mikołaja I. Patrz: *Dictionnaire de biographie française* t. 5, Paris 1951, s. 177-181. Łazarz Czerejski jako datę urodzin Barante'a podaje 10 VI 1785 r. Patrz: L. A. Cerejski, *Puśkin i jego okrużenie*, Leningrad 1975, s. 24. Barante jako ambasador występuje u A. de Custine'a, *Rosja w roku 1839*, Warszawa 1995, t. I, s. 186, 210, 217, 218 i in. także w t. II (według indeksu). Patrz także: Markiz de Kjustin, *Nikolaevskaja Rossija*, Moskwa 1990, izd. „Terra”, s. 94, 247, 250-251, 261.

⁶⁷ M. de Pule, *Char'kovskij universitet i D. I. Kačenovskij*, op. cit., s. 96.

⁶⁸ V. I. Lapšin, *Iz vospominanij*, w: „Żurnal Ministerstva Narodnogo Presveščennija”, část CCLXIX, 1890, nr 5 (maj), s. 127.

⁶⁹ Tamże, s. 127-128. O uroczystościach tych i mowie Walickiego pisze także M. Pule, *Char'kovskij universitet i D. I. Kačenovskij*, op. cit., s. 96.

⁷⁰ „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” R. 3, 1858, nr 323 z 23 XI]5 XII, s. 1.

⁷¹ M. Poule pisze, że: „W przeciwieństwie do skrytości Lunina natura Walickiego była w dużym stopniu dynamiczna, namiętna, jeśli kto woli – szeroko słowiańska”. Autor ten opisał również powierzchowność Walickiego. „Przy bardzo małym wzroście – czytamy tamże – Walicki był doskonale zbudowany, urodziwy i posiadał nadzwyczaj silny i sympatyczny głos, przechodzący od miękkich dźwięków alto do głębokiego barytonu; w całej jego niewielkiej postaci uwydatniało się czoło i wprawdzie nieduże, lecz miotające iskrami oczy”; patrz: M. Pule, *Char'kovskij universitet i D. I. Kačenovskij*, op. cit., s. 93, 94. Natomiast Edward Romer pisał o nim: „Ze szkół wileńskich z Walickiego funduszu, z sąsiedniego domu naszemu na Sawicz ulicy wyszedł ten człowieczek małego wzrostu, ale niepospolitego umysłu i dzielnego charakteru”; patrz: *Nie ustawajmy więc w ochocie pisania... Z dziejów Romerów na Litwie. Z listów i dzienników trzech pokoleń*, wybór, opracowanie i wstęp D. Kamolowa, Warszawa 1992, s. 157. Charkowski dom Walickich był domem polskim. Kulturowano w nim język i tradycje narodowe. Syn Alfonsa, Józef, w latach pięćdziesiątych student Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Charkowskiego (przyjęty na uniwersytet 27 VIII 1856 r.) był uczestnikiem powstania styczniowego. W wyniku represji popowstaniowych znalazł się na Syberii. Wacław Lasocki w swych wspomnieniach pisał: „Walicki Józef, syn znanego i ogólnie szanowanego profesora Uniwersytetu Charkowskiego Alfonsa Walickiego, wielkich zdolności i wykształcony młodzieniec, ale się zmarnował na wygnaniu, żeniąc się z Sybiraczką obrządku wschodniego”. Patrz: W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, przygotowali do druku M. Janik i F. Kopera, t. II: *Na Syberii*, Kraków 1934, s. 335.

⁷² „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” R. 3, 1858, op. cit., s. 1; „Biblioteka Warszawska” 1858, t. 4, s. 804; „Gazeta Warszawska” 1858, nr 305; „Dziennik Literacki” 1859, nr 1. Na marginesie wiadomości o śmierci Walickiego zamieszczonej w „Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” czytamy: „W Charkowie dużo mieszka naszych rodaków; w uniwersytecie są profesorami, nauczycielami w gimnazjach, wielu z nich było kiedyś uczniami Walickiego”.

żałobę na cały uniwersytet. Pogrzebowi towarzyszyła cała młodzież polska i rosyjska ucząca się w uniwersytecie i gimnazjach⁷³.

Na rok przed Walickim przybył do Charkowa były wykładowca astronomii teoretycznej w Obserwatorium Uniwersytetu Wileńskiego, w latach 1824-1832 profesor geodezji w Wilnie, Antoni Szahin⁷⁴. Po zamknięciu w 1832 r. uniwersytetu uczył matematyki w gimnazjum witebskim. W Uniwersytecie Charkowskim zatrudniony został najpierw w charakterze adiunkta, wkrótce potem zaś profesora astronomii⁷⁵. W latach 1838-1842 w „Zurnale Ministerstwa Narodnego Proświeścenijsza” zamieścił kilka rozpraw dotyczących tak astronomii, jak i geodezji. Z natury spokojny i zamknięty w sobie, w życiu towarzyskim raczej nie uczestniczył. Jest postacią zapomnianą. Poza opracowaniami dotyczącymi historii Uniwersytetu Charkowskiego, prawie nigdzie też nie został odnotowany⁷⁶. Zmarł w Charkowie 18 (30) listopada 1842 r. i tam też został pochowany⁷⁷.

To samo dotyczy Karola Klaudiusza Wiszniewskiego, absolwenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, który w Charkowie przez 11 lat (1837-1848) kierował Katedrą Weterynarii⁷⁸.

Kilku profesorów – wychowanków Uniwersytetu Wileńskiego do Charkowa trafiło przez Kijów. Otwarcie w 1834 r. Uniwersytetu Kijowskiego z liczącą się populacją polską, włączająca dla średniej generacji uczonych stanowiło nadzieję kontynuacji badań bądź też znalezienia pracy zgodnej z wcześniej wyuczoną profesją⁷⁹. Mimo że władze rosyjskie niechętnie były takiemu rozwiązaniu, zmusił je do tego niedobór kadry nauczającej widoczny w tym czasie w skali całego imperium. Zastrzeżenia natury politycznej ustąpiły przed potrzebami. Poczieszano się tym, że cały proces dydaktyczny, niezależnie od zaistniałej sytuacji, nadzorować i kształtować można będzie według potrzeb rządu. Sytuacja wymknęła się jednak spod kontroli. Wkrótce kilkudziesięciu studentów znalazło się w szeregach Związku Ludu Polskiego, niepodległościowej organizacji

⁷³ „Przegląd Poznański” R. 14, 1858, t. XXVI, s. 375.

⁷⁴ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, op. cit., t. II, s. 42, 46, 47, 49, 52, 69, 91, 218-219, 231-232; t. III, s. 348-349. W 1829 r. w Wilnie ukazała się *Jeodezya wyższa Szahina*. Patrz: *Wkład wileńskiego ośrodka naukowego w przyrodnicze poznanie kraju 1781-1842*, op. cit., s. 66.

⁷⁵ D. Bagalej, *Opyt istorii Char'kovskogo universiteta*, op. cit., t. II, s. 448-551, 497-498, 502, 579, 589, 592, 1102; M. A. Tichomandrickij, *Opyt istorii Fiziko-Matematičeskogo Fakul'teta Char'kovskogo universiteta*, w: *Zapiski Char'kovskogo universiteta*, Char'kov 1904, t. IV, s. 52, 106; G. V. Levickij, *Astronomy i astronomičeskaja observatorija Char'kovskogo universiteta*, w: *Zapiski Char'kovskogo universiteta*, Char'kov 1893, t. III, s. 1, 33 i n.

⁷⁶ E. K. Redin, *Prepodawanie iskustw v Char'kovskom universite*, op. cit., s. 106; L. Janowski, *Słownik biobibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. pod kierunkiem R. Mienickiego, Wilno 1939, s. 426-427.

⁷⁷ L. Janowski, *Słownik biobibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, op. cit., s. 426. J. Różewicz jako datę śmierci Szahina podaje rok 1845; patrz: J. Różewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe* op. cit., s. 239; podobnie: F. M. S. [Franciszek Maksymilian Sobieszczański], *Szahin Antoni*, w: *Encyklopedia powszechna Orgelbranda* t. 24, Warszawa 1867, s. 531.

⁷⁸ Wykaz prac w języku łacińskim i rosyjskim wydanych w czasie, gdy był profesorem Uniwersytetu Charkowskiego podaje J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, op. cit., t. II, s. 382. Patrz także: J. Bieliński, *Doktorowie medycyny proklamowani w Wilnie*, odbitka z „Pamiętnika Lekarskiego”, Warszawa 1886, s. 91; *Biografičeskij slovar' professorov Char'kovskogo universiteta*, t. II: *Fiziko-Matematičeskij Fakul'tet*, Char'kov 1908, s. 309-310; F. M. S. [Franciszek Maksymilian Sobieszczański], *Wiszniewski Karol Klaudiusz*, w: *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 27, Warszawa 1867, s. 271-272. W 1848 r. zrezygnował z pracy w uniwersytecie, a następnie przeniósł się na Podole i zamieszkał we własnym majątku Werbka Wołoska, liczącym ponad 500 dziesięcin. Zmarł 22 III 1863 r. Patrz: S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1888, s. 550. L. Janowski jako datę śmierci Wiszniewskiego podaje rok 1860. Patrz: L. Janowski, *Słownik biobibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, op. cit., s. 488. Majątek Werbka Wołoska jeszcze w końcu XIX w. był w posiadaniu rodziny Wiszniewskich. Patrz: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XIII, Warszawa 1893, s. 217.

⁷⁹ *Kiewskij universitet. Dokumenty i materialy 1834-1894*, Kiev 1984, s. 14: ukaz carski o otwarciu uniwersytetu z 8 (20) XI 1833 r.; s. 15: wiadomość o uroczystym otwarciu uniwersytetu 15 (27) VII 1834 r. Michał Rolle pisze, że łącznie 15 profesorów i innych pracowników Liceum Krzemienieckiego zatrudnionych zostało w Uniwersytecie Kijowskim. Patrz: M. Rolle, *Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce* wyd. 2 popr. i uzupeł., Lwów-Warszawa-Kraków 1923, s. 255.

założonej przez Szymona Konarskiego⁸⁰. Po aresztowaniu 27 maja 1838 r. Konarskiego (na stacji pocztowej Krzyżówka niedaleko Wilna) policja carska natrafiła na ślad konspiracji kijowskiej⁸¹. W śledztwie pomógł jej były student Uniwersytetu Kijowskiego Julian Maciejowski. Zgłosił się on do bawiącego w Wilnie ministra Uwarowa, ujawniając wiele szczegółów dotyczących istnienia organizacji studenckiej w Kijowie oraz przekazując nazwiska najaktywniejszych jej członków⁸². Denuncjacja zapoczątkowała falę aresztowań. Wśród 115. zatrzymanych w Kijowie znalazło się 34. studentów (29,6%)⁸³. Śledztwem kierował osobiście generał gubernator Dmitrij Bibikow⁸⁴. Car Mikołaj I na wiadomość o wykryciu spisku i zaangażowaniu w nim studentów, w większości Polaków, powziął zamiar likwidacji uniwersytetu. Później decyzję swoją nieco złagodził. Na początku stycznia 1839 r. (9/21 I) wydany został ukaz carski, na mocy którego uniwersytet na okres jednego roku został zamknięty⁸⁵. Wszystkich studentów ze skutkiem natychmiastowym usunięto. Mieli oni być przesiedleni do innych uniwersytetów cesarstwa lub przyjęci do służby państwowej zarówno cywilnej, jak i wojskowej⁸⁶. Kilku wykładowców: Aleksandra Mickiewicza, Grzegorza Hreczynę, Antoniego Plansona i Bonawenturę Klembowskiego przeniesiono do Charkowa⁸⁷.

Aleksander Julian Mickiewicz, młodszy brat Adama, w latach 1819-1822 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wileńskiego⁸⁸. W 1822 r. za pracę *Jaki wpływ prawodawstwo rzymskie na prawodawstwo polskie i litewskie mieć mogło?*, opatrzoną później przypisami Lelewela

⁸⁰ A. Barszczewska, *Szymon Konarski*, Warszawa 1976, s. 161. Za przełom w działalności Związku przyjmuje Barszczewska połowę 1837 r., kiedy to Konarski znalazł silne oparcie w związkach studentów Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie, Uniwersytetu Kijowskiego i uniwersytetu w Dorpacie.

⁸¹ H. Mościcki, *Szymon Konarski*, Warszawa 1949, s. 75-76. Już 28 V 1838 r. przestuchiwał go ksiądz Aleksiej Trubecki, wicegubernator wileński. Patrz: A. Barszczewska, *Szymon Konarski* op. cit., s. 225.

⁸² M. F. Vladimirskij-Budanov, *Istoria Imperatorskogo Uniwersiteta Sv. Vladimira*, t. I, Kiev 1884, s. 169.

⁸³ D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1988, s. 216, 247; A. Barszczewska, *Szymon Konarski*, op. cit., s. 236.

⁸⁴ Dmitrij Gawriłowicz Bibikow (1792-1870), generał, w bitwie pod Borodino stracił rękę. W końcu 1837 r. objął urząd generała gubernatora guberni kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Piastował go do 1852 r. U. Tabisia błędnie jako Grzegorz Pawłowicz Bibikow. Patrz: J. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim, 1834-1863*, Kraków 1974, s. 57, 169. Książd Tomasz Dobszewicz pisał o Bibikowie, że „Człowiek to był niemałych zdolności, bystrego pojęcia, wymowny i do publicznego przemawiania ochoczy, wreszcie w obęściu swoim dość grzeczny. Obok zaś tego łatwo się unosił, w zapale gniewu nie umiał miarkować ani słów, ani środków, i gdziekolwiek szło o wykonanie myśli i zamiarów rządu, nikogo nie oszczędzał, stąd o ile ceniony był przez cesarza, o tyle nie cierpiany od tych, którymi rządził”. Patrz: T. Dobszewicz, *Wspomnienia z czasów, które przeżyłem*, Kraków 1883, s. 185.

⁸⁵ M. F. Vladimirskij-Budanov, *Istoria Imperatorskogo Uniwersiteta Sv. Vladimira* t. I, op. cit., s. 178. Wiadomość o relegowaniu studentów i przeniesieniu ich do innych uniwersytetów tamże, s. 201, 203.

⁸⁶ Mylił się Zygmunt Szczęsny Feliński, stwierdzając, że „(...) w Kijowie wśród uczącej się młodzieży spisku nie wykryto, wydalonym przeto z uniwersytetu studentom pozwolono gdzie indziej kończyć nauki. Kilkunastu z tej kategorii [mowa o relegowanych – przyp. A. K.] przybyło także do Moskwy, inni udali się do Charkowa, Kazania lub Petersburga, ci zaś co władali językiem niemieckim obrali raczej Dorpat”; patrz: Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, opr., przyg. do druku i opatrzył przedmową E. Kozłowski, Warszawa 1986, s. 140. Zarówno w pamiętnikach, jak i w literaturze spotyka się opinie, że część z obwinionych o spiskowanie studentów zesłano także „w soldaty” na Kaukaz. Patrz: W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia* t. I: *W kraju*, Kraków 1933, s. 160.

⁸⁷ M. Rolle, *Ateny Wołyńskie. Szkice z dziejów oświaty w Polsce*, op. cit., s. 258; J. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim*, op. cit., s. 26. W 1839 r. na 46. pracowników Uniwersytetu Charkowskiego 23. (50%) było profesorami zwyczajnymi, 5. nadzwyczajnymi, 9. adiunktami oraz 8. wykładowcami. Spośród wymienionych 17. (37%) było wychowankami Uniwersytetu Charkowskiego, 5. (11%) Wileńskiego, natomiast 4. (niespełna 9%) trafiło do Charkowa z uniwersytetu w Dorpacie. O tym jednak, że Polaków było więcej niż 5. świadczy to, że aż 11. (24%) było wyznania rzymskokatolickiego, a tylko 5. (11%) protestanckiego. Nie wszyscy, ale zdecydowaną większość spośród katolików w uniwersytecie stanowią Polacy. Patrz: „Zurnal Ministerstva Narodnogo Prosvieščeniia” 1840, nr 10 (oktjabr), odt. III, s. 4, 6, 10.

⁸⁸ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579-1831)*, op. cit., t. II, s. 820; Z. Makowiecka, *Mickiewicz Julian Aleksander (1801-1871)*, w: PSB, t. XX, z. 4, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 706 (w biogramie błędy dotyczące studiów wileńskich); *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8: *Romantyzm*, Warszawa 1969, s. 378-379; E. Chw. [Edward Chwalewski], *Mickiewicz Aleksander*, w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana* t. XLV-XLVI, Warszawa 1911, s. 1001.

i wydrukowaną w „Dzienniku Warszawskim”, otrzymał drugą lokatę⁸⁹. W 1825 r. uzyskał tytuł magistra praw. Od 1828 r. do końca istnienia Liceum Krzemienieckiego uczył w nim prawa polskiego, litewskiego, rzymskiego oraz encyklopedii praw⁹⁰. Aleksander Kozieradzki, w latach 1828-1830 uczeń Mickiewicza, we wspomnieniach swych zanotował: „Wykładał sposobem uniwersyteckim, to jest dawszy uczniom tekst treściwy, na prelekcjach daleko obszerniej go tłumaczył”⁹¹. W latach 1834-1839 był profesorem, początkowo nadzwyczajnym, od 1836 r. zwyczajnym prawa rzymskiego na Uniwersytecie Kijowskim, skąd po zamknięciu uniwersytetu skierowany został do Charkowa⁹². Niezbyt życzliwy Polakom Michaił Władimirski-Budanow pisząc, że w Kijowie stał na czele profesorów krzemienieckich snujących „bezpłodne wspomnienia minionych dni”, dodaje jednak, że był utalentowanym uczonym, dorównującym wyzwaniom współczesnych mu czasów⁹³. Niecałe dwadzieścia lat, to znaczy do momentu uzyskania prawa do emerytury (1858 r.), kierował w Charkowie Katedrą Prawa Rzymskiego⁹⁴. Przez pierwsze lata wykładał po łacinie, później, pod presją władz, posługiwał się językiem rosyjskim, co jednak przychodziło mu z trudem⁹⁵. W 1848 r. w Charkowie opublikował krótką rozprawę zatytułowaną *Mowa o właściwościach prawa rzymskiego (De juris romani indole oratio)*.

Był człowiekiem uczciwym, o dużym poczuciu sprawiedliwości. Nikołaj Ogier de Rancour, który w końcu lat trzydziestych XIX w. z Petersburga trafił do Charkowa, zanotował: „Jedynie tylko profesor prawa rzymskiego Mickiewicz przeniesiony do Charkowa z byłego Uniwersytetu Wileńskiego (brat poety), jedynie on nie uległ demoralizacji, dlatego że był człowiekiem prawdy, lekcji nie dawał (chodzi o lekcje przed egzaminami udzielane za odpłatnością – przyp. A. K.) i nie znał obłudy. Gorliwie zajmowałem się jego przedmiotem, zawsze pomyślnie odpowiadałem na powtórkach, łacińskie cytaty znałem wyśmienicie i dlatego nie patrząc na niepewność i nieśmiałość odpowiedzi i na sprzeciw pomocnika kuratora, uważał on za sprawiedliwe postawić mi wysoką ocenę”⁹⁶.

Mimo kontaktów z grupą Polaków mieszkających w Charkowie, Mickiewicz był zaprzeczeniem Walickiego. Aktywniejszego udziału w życiu towarzyskim nie brał. W 1841 r. poślubił Teresę Terajewiczównę, z którą miał syna Franciszka i córkę Marię⁹⁷. Prowadził dom tradycyjny,

⁸⁹ „Dziennik Warszawski” 1825, t. I, nr 4 (wrzesień), s. 457-502, t. II, nr 6 (listopad), s. 133-162. Przypisy Lelewela do pracy Aleksandra Mickiewicza ukazywały się także i później w wydaniach pism wybitnego historyka. Patrz m.in.: *Materiały do dziejów polskich*, Poznań 1847 (nakładem J. K. Żupańskiego), s. 233-247 (*Przypiski do dwu rozpraw Aleksandra Mickiewicza i Franciszka Morze o wpływie prawodawstwa rzymskiego na polskie i litewskie*).

⁹⁰ A. Słowikowski, *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej*, w: „Biblioteka Warszawska” 1863, t. II, s. 344, 353; M. Rolle, *Anteny Wółyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce*, op. cit., s. 70, 77; A. Wrzosek, *Aleksander Mickiewicz, ostatni profesor prawa w dawnym Liceum Krzemienieckim*, w: „Minerwa Polska” R. I, 1927, nr 1, s. 75-79 (s. 77-79: fragment wspomnień A. Kozieradzkiego). M. Danielewiczowa pisze, że w Krzemieńcu znalazł się już w 1827 r. Patrz: M. Danielewiczowa, *Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego*, w: „Nauka Polska” R. 22, 1937, s. 72.

⁹¹ A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, wstęp napisał i komentarzem opatrzył S. Kawyn, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 149.

⁹² Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863-1914*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 179; J. Różewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*, op. cit., s. 226, 238.

⁹³ M. F. Władimirskij-Budanov, *Istoria Imperatorskogo Uniwersiteta Sv. Wladimira* t. I, op. cit., s. 127.

⁹⁴ D. I. Bagalej, N. V. Sumcov, V. P. Buzeskul, *Kratkij očerok istorii Char'kovskogo universiteta*, op. cit., s. 133, 140-141, 158-159.

⁹⁵ M. Pule, *Char'kovskij universitet i D. I. Kačenovskij*, op. cit., s. 105. W Bibliotece PAN w Krakowie zachowały się rękopiśmienne łacińskie wykłady prowadzone przez Mickiewicza w Uniwersytecie Charkowskim (rkps. 1634).

⁹⁶ N. F. Oze de Rankur, *V dvuch universitetach. Vospominanija 1837-1843 godov*, w: „Russkaja Starina”, t. 86, 1896, nr 6, s. 581. Nikołaj Ogier de Rancour (ur. 1821 r.) absolwent Uniwersytetu Charkowskiego, później pułkownik, dyrektor jarosławskiego Progimnazjum Wojskowego.

⁹⁷ „O Aleksandrze wiem z dzienników – pisał w połowie września 1841 r. Adam Mickiewicz do swego starszego brata Franciszka – że został radcą stanu i jakimś tam kawalerem. Słyszę, że się ożenił z Polką i mieszka zawsze w Charkowie”; patrz: A. Mickiewicz, *Dziela* t. XV: *Listy*, część II, Warszawa 1954, s. 377-378. Terajewiczowie mieszkali na Nowogródzczyźnie i byli sąsiadami Mickiewiczów. Franciszek Terajewicz, ojciec Teresy, był sędzią nowogródzkim, dzierżawił majątek Pucewicze niedaleko Zaosia. Tamże, t. XVI: *Listy*, część

w którym w małym gronie zbierano się przy samowarze, dyskutując na tematy aktualne bądź naukowe. Marian Karol Dubiecki, który po zdaniu matury w Żytomierzu w 1856 r. wyjechał na studia do Charkowa, gdzie zamierzał poświęcić się medycynie, ostatecznie zaś trafił na Wydział Historyczno-Literacki i osobiście poznał Mickiewicza, pisał, że był to dom, w którym: „Nie znano (...) gwaru, nie roztwierano zbyt szeroko jego podwoi, jakby w obawie, by nie wcisnęły się przez nie zbyt wielkie prądy obcej atmosfery. Na tle tego wiekiutego spokoju, co niezmiennie u progu Mickiewiczów gościł, poważnie odbijała postać gospodarza domu. W swej litewskiej długiej kapocie, z nieodstępną fajką z piórkiem w ustach, siedział on pospolicie w gabinecie milcząco, poważny”⁹⁸.

Dość częstym gościem Mickiewiczów była rodzina Karola Klaudiusza Wiszniewskiego⁹⁹. Zażył przyjaźń łączyła Mickiewicza także z Hipolitem Siemiradzkiem, mieszkającym w willi pod Charkowem¹⁰⁰. Najczęstszym gościem Siemiradzkich „(...) bywała rodzina profesora Aleksandra Mickiewicza, który z gospodarzem domu złączony był węzłami dawnej, koleżeńskiej zażyłości, sięgającej pono epoki szkół dominikańskich, w Nowogródku jednocześnie odbywanych”¹⁰¹.

Nie zachowała się korespondencja między Adamem i Aleksandrem Mickiewiczami. Można raczej wątpić, czy w ogóle była. Co prawda Lipiński sugerował, że w listach Aleksandra do Adama „(...) jakie zapewne przechowały się w rodzinie znaleźć by się dał (...) niejednen ciekawy szczegół dotyczący się ówczesnej kolonii polskiej w Charkowie”, lecz były to tylko domysły autora¹⁰². Wrogi stosunek caratu do poety spowodował, że unikał on w zasadzie kontaktów, które mogłyby zaszkodzić jego rodzinie i przyjaciołom. Choć skarżył się na brak wiadomości od Aleksandra, to i sam do niego nie pisał, aby go niepotrzebnie nie narażać¹⁰³. W liście z Genewy z 12 sierpnia 1833 r. adresowanemu do starszego brata Franciszka pisał: „Od Aleksandra nie mam dawno wiadomości. Pisać teraz do niego nie śmiem, żeby mu nie zrobić kłopotu”¹⁰⁴. Z zainteresowaniem śledził jednak karierę uniwersytecką Aleksandra. W kilka miesięcy później informował Franciszka: „Od Aleksandra nie mam wprost wiadomości, ale słyszę, że mieszka w Kijowie i że mu dobrze wiedzie się”¹⁰⁵. Zachowana korespondencja Adama Mickiewicza potwierdza, że skomplikowane losy młodszego brata, mimo że sam poeta był także wygnańcem, nie były mu obojętne.

III, Warszawa 1955, s. 101 (list Adama do Franciszka Mickiewicza z 22 I 1847 r.). Zofia Makowiecka błędnie podaje, że Aleksander ożenił się w 1847 r. Patrz: Z. Makowiecka, *Mickiewicz Julian Aleksander*, op. cit., s. 706. Syn Aleksandra Franciszek rozpoczął studia w Charkowie, skąd przeniósł się na Uniwersytet Kijowski. W 1862 r. przerwał studia i powrócił do majątku ojca Gubernia pod Kobryniem (został on zakupiony przez Aleksandra Mickiewicza po opuszczeniu Charkowa) „dla zajęcia się gospodarstwem i interesami”. W listopadzie 1872 r. poślubił wdowę po Trauguttie, Antoninę z Kościuszków Trauguttową. Zmarł w czasie epidemii tyfusu w lutym 1873 r. Córka Maria w 1872 r. wyszła za mąż za Święcickiego i wyjechała do Mińska. Po spłaceniu wdowy po bracie stała się właścicielką Gubernii. Mieszkała w Mińsku w domu własnym przy ulicy Podgórznej 45.

⁹⁸ M. Dubiecki, *Nasze pamiątki w Charkowie. Okrucy niedawnych wrażeń*, w: „Tygodnik Ilustrowany”, seria III, 1877, t. IV, nr 101, s. 338. Wspomnienia Dubieckiego zamieszczone w „Tygodniku Ilustrowanym” nr 101, s. 337-338, nr 102, s. 354 ukazały się w kilka lat później w zbiorze tegoż autora *Na kresach i za kresami. Wspomnienia i szkice*, t. I, Kijów – Warszawa 1914, s. 239-253.

⁹⁹ Wspomina o tym w swoim liście Maria z Mickiewiczów Święcicka (córka Aleksandra, brata Adama) do Augusta Wiszniewskiego. Patrz: *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza (1798-1898)*, t. I, Warszawa 1898, s. 28-29. Wydawcy listu wspominają, że adresat był byłym profesorem Uniwersytetu Charkowskiego, co jest błędem. Profesorem był bowiem jego ojciec zmarły w 1863 r.

¹⁰⁰ Oprócz willi pod Charkowem Siemiradzcy mieli także duży dom w Pieczeniegach, gdzie w 1843 r. urodził się Henryk, wybitny malarz polski. Patrz: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* t. I, 1880, s. 544. Pieczenięgi, początkowo sióło, później osada typu miejskiego nad Siewiernym Dońcem, 56 km od Charkowa, 23 km od Czugujewa. Patrz: *Pečenigi, w: Istorija mist i sil Ukrain'skoi RSR. Char'kivska oblast'*. Kiiw 1967, s. 904-913. W opisie Pieczeniegów wspomniano, że jest to ziemia rodzinna wybitnego rosyjskiego (!) malarza G. (Henryka) Siemiradzkiego, s. 913.

¹⁰¹ M. Dubiecki, *Nasze pamiątki w Charkowie*, op. cit., nr 102, s. 354.

¹⁰² T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, op. cit., s. 80.

¹⁰³ A. Mickiewicz, *Dziela*, t. XV: *Listy*, część II, op. cit., s. 47-48, 130, 158. W liście do Franciszka Mickiewicza z 23 III 1841 r. pisze: „O Aleksandrze nie wiem nawet, czy żyje”, tamże, s. 350.

¹⁰⁴ Tamże, s. 84.

¹⁰⁵ Tamże, s. 109.

Niecały rok wykładał w Charkowie profesor matematyki Grzegorz Hreczyna, absolwent Gimnazjum Krzemienieckiego, gdzie słuchał wykładów Józefa Czecha, a także i Uniwersytetu Wileńskiego, w którym poznał wybitnych uczonych pedagogów: Tomasza Życkiego, Stefana Stubielewicza i innych¹⁰⁶. Studia uniwersyteckie ukończył w 1816 r., otrzymując stopień kandydata. W rok później został magistrem filozofii¹⁰⁷. Mimo że egzaminy te otwierały mu drogę do kariery uniwersyteckiej, nie zdecydował się na pozostanie w Wilnie. W 1819 r. zatrudniony został w Liceum Krzemienieckim jako zastępca profesora matematyki Wojciecha Jarkowskiego, dawnego swego nauczyciela¹⁰⁸. W 1829 r. ożenił się z Michaliną Jurkowską (ur. w 1811 r.), córką znanego filologa hellenisty, profesora Liceum Krzemienieckiego, Michała Jurkowskiego¹⁰⁹. Koziaradzki wspominał, że: „Ścisłym był w pełnieniu swego obowiązku, jak i w egzaminowaniu, bardzo zimny w obejściu się z uczniami i nie bardzo od nich lubiany. Ale człowiek bezstronny i poczciwy”¹¹⁰. W 1830 r. w Krzemieńcu w dwóch częściach w jednym tomie ukazały się *Początki algebry Hreczyny*, jeden z lepszych podręczników dla szkół polskich w pierwszej połowie XIX w.¹¹¹. Po zamknięciu szkoły krzemienieckiej, na wniosek kuratora kijowskiego Jegora von Bradkego, znalazł się w Uniwersytecie Św. Włodzimierza. W 1834 r. został adiunktem, a w 1837 profesorem nadzwyczajnym czystej matematyki na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Kijowskiego¹¹². Po obronie w 1838 r. dysertacji napisanej w języku rosyjskim *Rozważania o działaniach kapilarnych (Razsuzdenie o kapiljarnom dejstwiu)* otrzymał stopień doktorski. Po zamknięciu Uniwersytetu Kijowskiego przeniesiony został do Charkowa i od 19 stycznia 1840 r. objął tam już jako profesor zwyczajny Katedrę Matematyki¹¹³. W Uniwersytecie Charkowskim wykładał również mechanikę niebios na podstawie własnego rękopisu, opracowanego według teorii Laplace’a¹¹⁴. Dla potrzeb studentów przetłumaczył *Mechanikę* Simeona Denisa Poissona¹¹⁵. Zmarł nagle 20 lutego (3 marca) 1840 r.¹¹⁶. Zbyt krótki pobyt w Charkowie spowodował, że nazwisko jego nie zostało odnotowane ani we wspomnieniach studentów, ani profesorów Uniwersytetu Charkowskiego¹¹⁷.

Z Krzemieńca do Kijowa, później zaś do Charkowa trafili Bonawentura Klembowski i Antoni Planson. Klembowski, uczeń Józefa Franciszka Pitschmana, wysłany dla pogłębienia znajomości malarstwa za granicę, gdy po upadku powstania listopadowego powrócił na Kresy („...”) nie zastał

¹⁰⁶ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, op. cit., t. III, s. 405-406. Olizar w swoich wspomnieniach nazwał Czecha „pierwszym luminarzem Krzemieńca”. Patrz: G. Olizar, *Pamiętniki 1798-1865*, z przedmową J. Leszczyca, Lwów 1892, s. 27.

¹⁰⁷ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, op. cit., t. III, s. 406.

¹⁰⁸ A. Słowikowski, *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej*, op. cit., s. 343, 348-349. Adam Słowikowski pisze, że w Krzemieńcu wykładał geometrię teoretyczną, trygonometrię płaską, geometrię praktyczną oraz algebrę. Patrz także: M. Rolle, *Ateny Wołyńskie*, op. cit., s. 55, 60; M. Danielewiczowa, *Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego*, op. cit., s. 72.

¹⁰⁹ Eustachy Iwanowski wspominał, że był „Ścisły w wykładzie i egzaminowaniu, nauczał wybornie. Bardzo zimny w stosunkach z uczniami, nigdy się nie unosząc, wzbudzał bojaźń, w życiu towarzyskim był dobry i grzeczny, ożenił się z córką profesora Jurkowskiego, piękną i dobrą osobą”. Patrz: Eu... Heleniusz, *Listki z Ukrainy*, t. III, Kraków 1902, s. 78.

¹¹⁰ A. Koziaradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1829-1831*, op. cit., s. 143.

¹¹¹ *Historia nauki polskiej t. III: 1795-1862*, op. cit., s. 458. Patrz także: J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, op. cit., t. II, s. 185; M. Danielewiczowa, *Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego*, op. cit., s. 74.

¹¹² J. Dianni, *Hreczyna Grzegorz (1796-1849)*, w: PSB, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 51-52; J. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim* op. cit., s. 24.

¹¹³ „Żurnal Ministerstwa Narodnego Proswiešćenija” 1840, nr 3 (mart), otd. 1: rasporjaženija, s. 43.

¹¹⁴ F. M. S. [Franciszek Maksymilian Sobieszczański], *Hreczyna Grzegorz*, w: *Encyklopedia powszechna Orgebranda*, t. 12, Warszawa 1863, s. 217; *Biografičeskij slovar' profesorow Char'kovskogo universiteta, čast' 2: Fiziko-Matematičeskij Fakul'tet*, op. cit., s. 45-46; *Grečina Grigorij Vlas'ev. (1796-1840)*, w: *Bol'saja enciklopedija*, t. 7, SPb 1896, s. 570.

¹¹⁵ T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, op. cit., s. 79-80.

¹¹⁶ *Żurnal Ministerstwa Narodnego Proswiešćenija* 1840, nr 6 (lipień), otd. VII: novosti i smes', s. 33.

¹¹⁷ Poza krótkim artykułem Ambrożego Mietlińskiego przypominającym fakty z życia i ważniejsze prace Hreczyny, brak o nim jakichkolwiek relacji. Patrz: A. Metlinskij, *O žizni i trudach professora G. Grečyny*, w: „Char'kovskij Gubernskij Vedomosti” 1840, nr 14: pribavljenje, s. 129-133.

już ani liceum w Krzemieńcu, ani uniwersytetu w Wilnie¹¹⁸. Prawdopodobnie w lipcu 1833 r. udał się do Kijowa, aby objąć stanowisko nauczyciela rysunków w Uniwersytecie Św. Włodzimierza. Poza nauczaniem malarstwa i rysunku powierzono mu także opiekę nad gabinetem dzieł sztuki znajdującym się w uniwersytecie¹¹⁹. W Uniwersytecie Charkowskim znalazł się w sierpniu 1839 r. i przebywał w nim do 1844 r.¹²⁰ Wówczas to po uzyskaniu prawa do emerytury opuścił Charków i zamieszkał we własnym domu w Krzemieńcu. Tam też w sędziwym wieku zmarł w 1878 r.¹²¹.

W latach 1839 - 1847 lektorem języka francuskiego w Charkowie był Antoni Planson, profesor gimnazjum w Świsłoczy, autor *Gramatyki francuskiej* wydanej w Wilnie w 1825 r.¹²² Po Krzemieńcu i Kijowie Uniwersytet Charkowski był ostatnim miejscem jego zatrudnienia¹²³. Zwolniony z uniwersytetu, zamieszkał na Litwie. Zmarł w Smoleńsku 26 lipca 1873 r.¹²⁴.

Lata pięćdziesiąte XIX w., stanowiące cezurę końcową artykułu, w dziejach Uniwersytetu Charkowskiego były także pewnym przełomem. Zmarło lub odeszło wielu profesorów, dzięki którym stał się on uczelnią szeroko znaną w Rosji. Jednocześnie katedry uniwersyteckie obejmowało wówczas pokolenie, które, choć wykształcone w trudnych czasach mikołajewskich, dobrze przygotowane zostało do kontynuowania wysiłku swych poprzedników¹²⁵.

¹¹⁸ A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, op. cit., s. 165. Józef Bieliński pisze, że był uczniem Jana Rústema. Patrz: J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* op. cit., t. II, s. 749.

¹¹⁹ V. Šulgin, *Istorija Universiteta Sv. Vladimira* SPb 1860, s. 54; M. F. Vladimirskij-Budanov, *Istorija Imperatorskogo Universiteta Sv. Vladimira*, op. cit., s. 184, 191; M. Rolle, *Ateny Wółyńskie* op. cit., s. 251.

¹²⁰ E. K. Redin, *Prepodavanje iskustv v Char'kovskom universitete*, op. cit., s. 88.

¹²¹ Autor dwóch biogramów Klembowski, Janusz Derwojed, jako datę śmierci artysty podaje 1888 r., co wydaje się błędem. Patrz: J. Derwojed, *Klembowski Bonawentura (1795-1888)*, w: PSB, t. XII, Wrocław - Warszawa - Kraków 1966-1967, s. 586-587; tenże, *Klembowski Bonawentura w: Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1986, s. 9-10. Być może datę śmierci Klembowski powtórzył on za L. Janowskim. Patrz: L. Janowski, *Słownik bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, op. cit., s. 199. Tymczasem Edmund Liwski, który w rok po wyjeździe Klembowski z Charkowa został studentem Uniwersytetu Charkowskiego, lecz znał artystę osobiście, pisał w swym pamiętniku: „Klembowski, ostatniego krzemieńczyka z czasów licealnych, widziałem po raz ostatni w lipcu 1878 r. w czasie mojego wyjazdu za granicę. Miał on już wtedy 85 lat (...), a w parę miesięcy później zmarł, o czym dowiedziałem się wracając z Karlsbadu w Krakowie od pani Beaupré [chodzi o Sewerynę Iwanowską Beaupré - przyp. A. K.], żony wiadomego na Syberii wygnańca”; patrz: *Pamiętnik Edmunda Liwskiego*, Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 6605 (strony nie numerowane). Nie ma powodu, aby nie ufać Liwskiemu. Antoni Józef Beaupré, dr medycyny, konarszczyk i zesłaniec, do 1857 r. przebywał na Syberii. Patrz: M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 97, 131, 174, 182; F. Nowiński, *Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym*, Gdańsk 1995 (według indeksu). Po powrocie z zesłania Beaupré zamieszkał w Krzemieńcu. Wówczas to Klembowski wykonał jego portret. Do końca życia (zmarł w 1872 r.) utrzymywał w Klembowski przyjacielskie stosunki. Wdowa Seweryna Beaupré po śmierci męża zamieszkała w Krakowie.

¹²² A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, op. cit., s. 163. Adam Słowikowski wspomina, że w Krzemieńcu wykladał nie tylko język, ale i literaturę francuską. Patrz: A. Słowikowski, *Wspomnienia szkoły krzemienieckiej* op. cit., s. 344, 355.

¹²³ V. S. Ikonnikov, *Biografičeskij slovar' profesorov i prepodavatelej Imperatorskogo Universiteta Sv. Vladimira* op. cit., s. 553-554; M. F. Vladimirskij-Budanov, *Istorija Imperatorskogo Universiteta Sv. Vladimira* op. cit., s. 123.

¹²⁴ L. Janowski, *Słownik bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, op. cit., s. 339.

¹²⁵ R. G. Ejmontova, *Professora starje i novje na rubeže 50-60-ch godov XIX v.*, w: *Problemy istorii ruskogo obščestvennogo dviženija i istoričeskoj nauki*, Moskva 1981, s. 135.